

...: Moja Wiara..rozmowa Boskiego przyjaciela :..



*Wszystko jest jednością-wszystko jest dobrocią ... nas samych
Piekło na ziemi ,Niebo w piekle.*

***Witam** cię mój Panie
stwórco wszelakiego dobra
Moje skrzydła wciąż są spętane... płoną
spalają się w świetle zachodzącego , słońca.
Nie umiem ,nie rozumiem twego dobra
Wiem mój „synu”, musisz sam sobie rade dać.
pomogę tobie...abyś czuł w sobie moc
Nie każdy ...Ciebie rozumie
bądź mą chorągwią..wij się na wietrze
bądź mym wiatrem...trzepocz skrzydłami
Oceanem...piachem,wszystkim o czym pomyślisz.
rozumiesz...Ty to umiesz...
podarowałem tobie moc pojednania
ludziom pomagania...głoszenia prawdy o Mnie
dobrze ,niech tak się stanie.
Ojciec mój....ukrywałem coś przed tobą
nie umialem o tym z tobą porozmawiać
wtedy gdy rozmawiałem z tobą...
w nocy...zawsze przychodziłeś mnie ratować
Ku pomocy...mój Aniele
zesłałeś mi anioła...który dotykał mych ust
a one same mówiły...za mnie
przez Ciebie
nie umiem z tym walczyć... cierpię za innych
za miliony niewinnych ludzkich istnień.
za Dobrych i Złych...
za cały świat.*